

Skandal wokół CNN z synem Joe Bidena w tle

4 grudnia 2020

CNN zagroziła w tym tygodniu dziennikarzom śledczym oskarżeniami o przestępstwa, po tym, jak niezależna strona internetowa „Project Veritas” zamieściła nagranie z posiedzenia zarządu stacji, podczas którego prezes CNN Jeff Zucker nakazał redakcji uciszyć historię skandalu z udziałem Huntera Bidena.



„Projekt Veritas” twierdzi, że jest gotów walczyć z CNN w sądzie „do końca”, po tym, jak gigant medialny zagroził niezależnym dziennikarzom pozwami sądowymi za umieszczanie w sieci fragmentów zastrzeżonych briefingów. CNN Communications nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła autentyczności nagrań, lecz napisała tweeta, powołując się na „ekspertów prawnych”, że wyciek nagrań „może być przestępstwem”, dodając, że firma „skierowała sprawę do organów ścigania”.

„Oświadczenie o kontakcie z organami ścigania i o przestępstwie pochodziło od pracowników CNN PR, a nie od ich prawników, prawda?”, powiedział „Sputnikowi” Neil McCabe, dyrektor komunikacyjny „Projektu Veritas”. „To była akcja PR-owska pracowników PR. Policja nie puka do naszych drzwi. Nie wymienili żadnych ekspertów prawnych... To wszystko jest niedorzeczne”. „Projekt Veritas odnosi pasmo zwycięstw w sądzie, jest siedem do zera” – chwalił się. „Nie poprzestajemy. Zabieramy wszystkich do sądu – zabieramy ich aż do procesu”.

Wyśmiał też groźby „ekspertów prawnych” CNN dotyczące zarzutów o „przestępstwo” po tym, jak „Projekt Veritas” zamieścił nagranie z posiedzenia zarządu, na którym prezes CNN Jeff

Zucker zarządził zakopanie pod dywan skandalu z udziałem Bidena. „To są ci sami eksperci prawni, którzy powiedzieli CNN, że nagrywanie z ukrycia Pierwszej Damy Melanii Trump jest OK. To są ci sami eksperci prawni, którzy powiedzieli, że można prowadzić nagrania Access Hollywood Prezydenta Trumpa” – podkreślił McCabe. „Kiedy CNN kiedykolwiek powiedziała, poczekaj, nie możemy tego uruchomić, bo to może być łamanie prawa?”.

Dyrektor CNN aktywnie tłumি wiadomości i historie, „które nie pasują do jego światopoglądu”. W nagraniach opublikowanych przez „Projekt Veritas” w środę słychać prezesa CNN Jeffa Zuckera: „Nie powinniśmy powtarzać nieuzasadnionych oszczerstw tylko dlatego, że prawicowe media sugerują, że powinniśmy”.

Wiceprezes wykonawczy CNN i radca prawny, David Vigilante, zgadza się, mówiąc, że „powinniśmy być bardzo ostrożni w relacjonowaniu historii Huntera Bidena” i zażądał informacji o tym, dlaczego niektórzy dziennikarze polityczni podzielili się tą historią w mediach społecznościowych. „Jeff Zucker, odchodzący prezes CNN, aktywnie tłumิ wiadomości, a następnie propaguje inne historie” – powiedział McCabe. „Nie dlatego, że historie są prawdziwe, ani dlatego, że są fałszywe. Ale dlatego, że historie albo pasują do światopoglądu Zuckera, albo nie”. I tak wydano polecenie, aby ją stłumić. Laptop to była bardzo duża historia. To była ogólnokrajowa, międzynarodowa historia. Ale jeżeli oglądasz CNN, nie masz pojęcia, że ta historia w ogóle się wydarzyła. CNN nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła, że domniemane nagrania są autentyczne.

McCabe podkreślił, że o ile rząd nie ingeruje bezpośrednio w media w USA, to istnieją „naciski kulturowe”, które są „prawie bardziej rygorystyczne niż jakikolwiek inny rodzaj regulacji rządowych”. „Jest taka kultura wśród tych dziennikarzy, którzy są oddani tej kulturze i są wrogo nastawieni do wyzwań kulturowych” – powiedział. „To bardzo dobrze wykształcona kultura lewicowa, bardzo zamożna i to właśnie bogactwo

zakorzenione, korporacyjne i rodzinne decyduje o sprawach w Stanach Zjednoczonych”.

„Sputnik” zwrócił się do CNN z prośbą o komentarz w sprawie ujawnionych nagrań, ale do momentu publikacji nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Pliki na laptopie, które podobno zostały porzucone w serwisie komputerowym w Delaware, rzekomo zawierają dowody na to, że Hunter Biden sprzedawał dojścia do swojego ojca, byłego wiceprezydenta USA, a teraz prezydenta elekta USA, Joe Bidena, ukraińskim partnerom biznesowym. „New York Post” przerwał opisywanie historii o tych zarzutach po tym, jak podczas kampanii wyborczej wykorzystał ją osobisty adwokat Trumpa, Rudy Giuliani – skłaniając „Twittera” do zamrożenia konta gazety i wszystkich tych, którzy się nią dzielili.

Większość innych mainstreamowych mediów, w tym kanał publiczny NPR, sumiennie zignorowało tę historię lub odrzuciła ją jako „prawicową propagandę” – mimo potwierdzenia, że FBI zbadało zawartość twardego dysku komputera. „The Post” szczegółowo opisał zarzuty, dotyczące e-maili wysłanych rzekomo przez Wadima Pożarskiego, czołowego przedstawiciela ukraińskiego przedsiębiorstwa energetycznego Birisma Holdings, do Huntera Bidena. W jednym z maili rzekomo podziękował on Hunterowi za zorganizowanie spotkania z jego ojcem, Joe, podczas gdy w drugiej wiadomości podobno Pożarski pytał Huntera, jak wykorzystać wpływy Joe Bidena do wsparcia Birismy.

Strona internetowa „Projekt Veritas” została założona w 2011 roku przez reportera Jamesa O’Keefe, który obecnie jest zarówno CEO jak i prezesem firmy non-profit, która hostuje stronę. Strona twierdzi, że „śledzi i demaskuje korupcję, nieuczciwość, nadużycia, defraudacje, oszustwa i inne wykroczenia zarówno w instytucjach publicznych, jak i prywatnych”. McCabe podkreślał w swoim wywiadzie, że organizacja jest bezstronna, choć powszechnie uważa się, że jest konserwatywna i popiera Donalda Trumpa.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)